

5216



5425

5425

REFERAT
HISTORYCZNY

Wojna a Gerard polt. ogn. lat 26.
Technik Diogoraj i Miernicy, Samostoj.

Próbami do secerowy dnia 24 lipca 1939 obr 75 p.p.
 Prace dnia 4-5 II. 1939 wnięci. Alwernia lubo
 Kowca. Próbami dnia 17. II. 1939 t. wnięci.
 Kropczyński woj. Patrol. Próbami do Spitala
 do Salcey k. i sama dnia 17. II. Zakazano
 nie przy silnie, gdzie był temerowy spital
 Wójcowski. Ogrod. 28⁰⁰ z rana wstajom nie, wstajom
 w następnym oddziale lotnictwa i piechoty morską,
 pędzom nie do Husiatyn. Po drodze, do góry
 z korpusem Ochrony Przemysła wstajom jest
 i Polniej Punkt wozu. Droga morską była
 droga, pędzom nie obrót 26 km. po tej
 drodze na kaidę ulicy stają młodzi i wstajom
 który spierają, jako owarobowiny maso wstajom
 wstajom nie z mas. i wstajom wstajom
 morską, pędzom nie funkcji Miłicji, która budowa
 brany kolumnalne, wstajom chlebym i sota.

Kassa Krasna Arunia przyjecha. Później nas do Krasnaya kotłownia do głównego N.K.W.D. tu również rejestrowani,
 przez nas na nocce Brona przeprowadzono nas na spalisiny zgodnie z tym pod wielkim przez tygodnie
 mieszkał punktowy. Po przyjeździe tutaj wieczorem Po ciężkich serżach i przesłuchach zformowano
 około się kilka partij Krasnomyjskiego, gdzie od nas nas również na około po 60 lat więzy i później nas
 nam szereg lampy i później dalej. Mijając tu również na stacji w Jarosławcu. Wtedy zabrano
 była nam nie mała tylko parzystą przechodziła nas i odjeżdżaliśmy do Piotrowca przez 13 dni
 było dwóch parników Stalina Lenina Kłody pernych. Problem chleba również nam do
 był obciążony, wesa wysłuchamy iskiej swata wagonu jak było. W Piotrowcu staliśmy przez
 na Polacy. Wznowiamy się dopiero w to miejsce około piąte dni. Wokół godz. 10⁰⁰ wieczorem
 tego parnika prowadzono nas tutaj dalej. przyjeździe parowoz i później również jak
 było to koniec, przesłuchany nas tutaj - Sanki, Szaloni. Nad ranem godz. 6 ta dzień dozrany,
 Tu sprowadziliśmy już dawno naszych więźniów. wysłuchano nas na stacji Batorowice tego
 Lywili, Iwan, Matek i Sierci. Znamy zgrupowali ludowa. Wformowano nas gotowy do kwater,
 nas wyciekł; dotychczas osobno, tu spisali. Dyle i Milija zastawia nas po obuch stron
 ewidencji nasza. Po tygodniu zabrano nas szereg z Krasnomyjskim nieszczęśliwym później nas
 na stacji w nocce, staliśmy przez dwa, gdzie do Jarosława Stacji Koto Jarosła 13 km. Pyliliśmy
 nas zabrano nas. Jechaliśmy cały dzień i ciężki obciążeni szory przez głód, który nam
 nas, dawał wysłuchaliśmy nas na stacji stanznie dokuczał, dobieśmy do Jarosława, tu
 kolejowej Jarosławcu. Tu później nas przez pola nas zabrano do chlewa, gdzie było stało

Włocławek zbolaty, do tego stopnia osłabiony upadł gdzieś
 star. Rozlokowano nas tu 2500 żołnierzy. Zażyliśmy
 my przez 5 dni, na 6 dzień stanął zaległ
 zbroję, robimy obronę i chcieliśmy nas podać na Huse.
 Niendat się to, lecz następnym dniem wypędzili
 kilka kompanii do tego pracy, gdzie zostały niekiedy.
 Po upływie dwóch tygodni zaprowadzono tu
 strażnicę czerwoną, zylisimy bez śladów, nawet
 lekarzy nie było. Woda wieża gota, a tu jedzą i
 jedzą do pracy ludzi. W pewnej okolicy =
 obozie wyłącznie strażnik. Nie przyjmują nas
 i kusi nie wychodzić z obozu, strażnik
 standard przewidział przed obozem. Został tam
 silnie oblatany przez bojowników i karabinami
 granatami skierowanymi do dnia następnego.
 Dnia tego przyjechał Kancelarstwo N. S. W. D.
 które sprawę tej choroby uważa. Zmienił
 stan, zaprowadził nas do Ławin w tym czasie,
 drugiem dniem straszyliśmy nas nie było

lekarzem nas zieni, bez pomocy, w ten sposób, w ten
 sposób wszystkich jeńców i zaprowadzono całą obłą nas
 dwa kierunki, powstało nas tylko 180 ciał,
 samych chorych. Lwylini ludzie zostali z prowadzonym
 do obozu dla rozbicia pracy dla jeńców. W pewnym
 chwili przystąpiono do budowy izby chorych, gdzie
 były przydzielone dwie siostry siostry Nadia = Roza
 chore obłą walczyli o nasze polepszenia bytu,
 dostawiano dużo ilticy jeńców do Ławina do szpitalu
 gdzie już nigdy nie uszali. Do obozu przyjechał
 naszych naszych żołnierzy, byli to nasi strażnicy.
 Zgodziliśmy nas każdy dzień na Huse Ławin = Kijów.
 Dnia 15 stycznia został przy naszym radzie, przy
 przy drutach (Bibancz Paset z Kuchmowicz 3 Maja 19
 pow. Kabanice i Szw. Tabela z Bielk. Dnia tego z
 z Kuchmowicz pow. Kabanice z Kuchmowicz był
 tylko nasz dowódca, ostawiano go do szpitalu, po
 przyjeździe, odjechał z obozem naszym z ich
 Volkodentsch do domu. Był to nasz Niemiec,

Ukrainców i Białorusinów. Porozmawialiśmy się zastawiając
 ile mamy zdajeń w Ojczyźnie. Dnia 22 czerwca wystaw
 nas do Kartowa koło Krasneg. Praca ta była dla nas
 niemiła jednakże nas nie było mroźne, ponieważ
 zaborów im stało się nie było waga. Przewo
 nas, obicem nas do tego góry. Zamysłano nas
 Karon, gdy się mroźne nie wyjeżdżać. Przewo
 nam było za pracę, iż jeszcze dłużej musieli
 do tej pracy, dawali kilka rubli Ukraincom lub
 Białorusinów dla pościągnięcia nas pracy. Przyjeździ
 nawet domy, idy pałacie do wspól zawiadaniom
 jako stachowawcy. Nikt się nie zgodził na to to
 przygodniców zamysłano. Tu mów wystaw
 nas do Podlisk Matyeh koło Lwowa, gdzie
 byliśmy do 15 lutego. Jednym dniem zatrudniono
 zbirach, gdzie zarejestrowali Rosów Ukrainców
 Żydów i Niemców. 2500 robotniczy powołano było
 320 polaków. Była to rozprawa. Dnia wystaw
 nas do Stowicy do Kaniwistówów, tu

praca była ciężka, miewano tu więcej Stowicy roboty
 skarb państwa długi las lubowy, gdzie wysadzony został
 dla otwarcia kareta Kaniwienia. Stowica została
 zlikwidowane spowodowały do daino. Tu i tak
 dużo się było, przetransportowano nas
 znow do Chocimiu koło Lwowa. Tu przydzielono
 nas pracy przy budowie lotnisk, miewaliśmy
 namiotach. Tu nas zgrupowali długi obci
 pracowaliśmy tu do wybuchu wojny było to
 23 czerwca 1941. Wyniosła tu nastąpiła, był to
 niecodziennie, pracowano nas godzinami, piliśmy w czasie
 miewano robot lub rewidat więcej w czasie
 został zaliczony. Dłoswiec został: zbirach i zbirach
 nas to iż już dłużej nie mogli dłużej. Rozprawa
 się zbirach bestjarski sposób. Wobec
 przekroczyliśmy granicę dnia 29 czerwca.
 granicę Polski = Rosyjskiej była ciężka obca
 wiosna. Dnia 1 lipca 1941. zatrudniono nas
 do transportu i odjeżdżaliśmy do Staszewa Białego.

2432

Z Starego Bielska wybrałem nas do pracy przy budowie lotniska,
gdzie pracowaliśmy przez tygodni. Stało się coś wyjątkowego
na tym stał. Był to układ Polaki-Sowiecki. Wybrałem nas
był p. podpułk. Wisniowski. Odjeżdżaliśmy do naszej
Polskiej Armii, która się tworzyła w Turcji.
Listów radnych od Radzieckim nigdy nie otrzymaliśmy
nigdy radnej wiadomości nie miałem.
Warunki były straszne, do opiesania, trzeba tylko
dużo pamiętnik, który posiadamy.
Stwierdzam to wszystkie w naszym podpisem.

Wojciech Głowacki p.o.